

*Bernadetta Puchalska-Dąbrowska*  
*Uniwersytet w Białymstoku*

## Literacki kształt wspomnień o Błogosławionej Bolesławie Lament w dokumentach procesów kognicyjnego i informacyjnego

### THE LITERARY FORM OF THE DOCUMENTS USED IN BL. BOLESŁAWA LAMENT'S BEATIFICATION PROCEDURES

The aim of the article is to present and analyse the image of Blessed Bolesława Lament in the light of documents collected for her beatification procedures. The source material consists of several collections of accounts written by the witnesses of Blessed Bolesława's life, such as priests, nuns from the Congregation of the Missionary Sisters of the Holy Family, pupils and other people. The author focuses on dominant qualities of Bl. Bolesława as an individual and a nun, with particular regard to a literary shape of the material under discussion.

**Key words:** account, character, description, quality, example, image, witness

W roku bieżącym mija sto pięćdziesiąta rocznica urodzin błogosławionej Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Jubileuszowe obchody stanowią dobrą okazję do przywołania na nowo jej sylwetki – jako człowieka wyposażonego w cechy właściwe ludzkiej naturze, a także jednostki żyjącej w określonych uwarunkowaniach, stawiającej sobie jasno sprecyzowane cele, realizowane przy użyciu konkretnych środków.

Intensywna działalność zakonotwórcza i apostołska matki Bolesławy wymagała częstych kontaktów z ludźmi różnego wieku, stanu i zawodu. Spotkania te, nierzadko pozostawiające trwałe ślady w ich pamięci, zaowocowały wieloma tekstami o charakterze wspomnieniowym. Są to wypowiedzi różnej objętości i treści, niektóre silnie nacechowane

elementem osobistym, wyrażającym stosunek autorów składanych świadectw do ich bohaterki.

Wśród materiałów przechowywanych w archiwum domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Komorowie znajdują się liczne dokumenty świadczące o kontaktach Błogosławionej, a także żywej pamięci o niej po śmierci. Podstawowy zrąb stanowią źródła dotyczące bezpośrednio osoby Matki Założycielki. Należy do nich korespondencja osób duchownych z Bolesławą Lament<sup>1</sup>, *Życiorys M. Bolesławy Marii Lament, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, napisany przez matkę Łucję Czechowską<sup>2</sup>, tekst biograficzny autorstwa s. Elekty Kęsickiej, towarzyszkii ostatnich lat życia Błogosławionej (*Życiorys Matki Bolesławy Marii Lament Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*)<sup>3</sup>, *Wspomnienia o Matce Założycielce* spisane przez siostry Zgromadzenia (w liczbie 83), wykaz łask otrzymanych za pośrednictwem Bolesławy Lament, osobne zeznania sióstr Stanisławy Derwiszyńskiej, Marii Chrzanowskiej oraz Edyty Kołaczyńskiej, a także list kardynała Karola Wojtyły z 12.12.1973, listy postulacyjne – ordynariusza chełmińskiego z 1.09.1973 oraz przełożonego prowincji wielkopolsko-mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego z 8.09.1973. Materiały, będące przyczynkiem do biografii Bolesławy Lament znajdują się także w kolekcji zawierającej źródła dotyczące historii zgromadzenia<sup>4</sup> oraz archiwach diecezjalnych<sup>5</sup> czy zakonnych<sup>6</sup>.

Cenną wartość poznawczą posiadają relacje zebrane do potrzeb procedur poprzedzających beatyfikację Matki Założycielki. Zostały one zebrane w celu opracowania krytycznego życiorysu kandydatki

<sup>1</sup> Autorka biografii bł. Bolesławy, Adriana Teresa Gronkiewicz MSF wymienia listy o. F. Wiercińskiego, jezuita (2), o. K. Konopki (78) oraz bpa Z. Łozińskiego (4). Zob. A. T. Gronkiewicz, *Życie i działalność Bolesławy Marii Lament 1862-1946, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, Warszawa 1990, s. 328.

<sup>2</sup> Tamże, s. 328.

<sup>3</sup> Tamże, s. 328.

<sup>4</sup> Np. Ł. Czechowska, *Pamiętnik o Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Św. Rodziny*, wspomnienia sióstr o placówkach zgromadzenia (112), wspomnienia wychowawek (5). Zob. tamże, s. 328-329.

<sup>5</sup> Zob. np. listy m. Bolesławy Lament do o. Marcina Czermińskiego, jezuita w Archiwum Prowincji małopolskiej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Zob. tamże, s. 333.

<sup>6</sup> M. Getter, *To, co najbardziej utrwalilo się i pozostało jeszcze w mojej pamięci*. Spisał ks. W. Mazur, Warszawa 1954 (wspomnienia przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Archiwum Zgromadzenia w Warszawie). Zob. tamże, s. 333.

na ołtarze oraz procesu kognicyjnego na terenie ówczesnej diecezji białostockiej, a przy tych okazjach także wyłonienia świadków życia Bolesławy Lament. Zachowany, bardzo obszerny materiał źródłowy obejmuje kilka zbiorów dokumentów:

*Wspomnienia o M. Bolesławie Marii Lament zebrane w czasie 1961-1967*, zawierające relacje dziewięciu kapłanów (w tym jednego biskupa, Ignacego Świrskiego) oraz teksty spisane przez 73 siostry Zgromadzenia założonego przez bł. Bolesławę. Rękopisy do nr 55 oznaczono sygnaturą F-1b (I + kolejny numer świadectwa: 1, 2, 3 itd.). Pozostałe wspomnienia, w liczbie 28, otrzymały sygnaturę F-1b (II...). Wszystkie relacje zamieszczono w księdze (brulionie) dużego formatu, opatrzonej upoważnieniem udzielonym przez ówczesną przełożoną generalną, m. Edmundę Kobylinską s. Gemmie Bronisławie Wołoszyn, której zlecono zadanie zebrania materiałów przydatnych w celu opracowania biografii Matki Założycielki.

Teksty wspomnień zgromadzonych w zbiorze charakteryzują się różną objętością, w maszynopisie autoryzowanym ograniczających się do kilku lakonicznych w treści zdań o prostej budowie<sup>7</sup>, do obszernych, kilkustronicowych relacji<sup>8</sup>. Niektóre spośród nich opatrzone tytułem, przeważnie niesugerującym żadnych konkretnych, w rodzaju *Wspomnienia o Matce Założycielce* bądź sytuującym postać Błogosławionej w określonym kontekście zdarzeniowym, chronologicznym i przestrzennym (np. *Rozwój Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku*)<sup>9</sup>; część tytułów wskazuje na selektywność w doborze problematyki związanej z postacią Bolesławy Lament (*W czym przejawiał się duch misyjny Matki Założycielki Bolesławy Lament?*, *Fragmentsy z życia Matki Założycielki*)<sup>10</sup> czy wreszcie sygnalizuje stosunek autora relacji do bohaterki wspomnień (*Kilka wspomnień z życia przewielebnej i ukochanej Matki Założycielki*)<sup>11</sup>, bądź wskazuje na okres życia, w którym doszło do kontaktu z Błogosławioną (*Wspomnienia z lat dzieciennych*)<sup>12</sup>. Każde świadectwo poprzedza skrótowy

<sup>7</sup> Zob np. świadectwa sióstr: D. Z. Zakrzewskiej F-1b(I-32), B. Kaczoruk F-1b(I-49), K. Kozłowskiej F-1b (I-50). Teksty wszystkich dokumentów zostały mi udostępnione przez ss. J. M. Babińską MSF oraz H. E. Korbut MSF, którym serdecznie dziękuję.

<sup>8</sup> Zob. np. świadectwo ks. M. Grabowskiego F-1b(I-5), s. S. Derwiszyńskiej F-1b(I-10) i innych.

<sup>9</sup> Zeznanie ks. M. Grabowskiego, dz. cyt.

<sup>10</sup> Zob. np. wspomnienie s. H. E. Kołaczyńskiej, F-1b(I-17).

<sup>11</sup> Relacja s. S. Zajdzińskiej, F-1b(I-19).

<sup>12</sup> Świadectwo s. A. Bekker, F-1b(I-14).

opis okoliczności zetknięcia się autora wypowiedzi z Bolesławą Lament, uwzględniający chronologię i miejsce pierwszego spotkania. W zakończeniu relacji znajduje się podpis osoby składającej zeznanie, nazwa miejscowości, w której je sporządzono, data oraz formuła stwierdzająca zgodność zeznań, poświadczona podpisem właściwej osoby, reprezentującej władzę kościelną (proboszczowie parafii, rektorzy kościołów itp.). Poszczególne sprawozdania, uszeregowane według następstwa poszczególnych lat, nie zachowują tego porządku w odniesieniu do dat dziennych oraz miesięcznych. Pierwszeństwo w kolejności porządku zeznań przysługuje biskupowi Ignacemu Świrskiemu oraz kapłanom, mającym styczność z Błogosławioną za jej życia (łącznie 9 osób), w dalszej części zbioru zebrane są świadectwa siostr zakonnych. Począwszy od rękopisu oznaczonego symbolem F-1b (II...), niektóre zeznania poprzedzone są informacją na temat osoby respondentki, zawierającą imię zakonne i chrzestne, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, a także daty wstąpienia do Zgromadzenia, obłóczyn, pierwszej i wieczystej profesji.

Kolejny zbiór dokumentów, opatrzony tytułem *Wspomnienia 2* (sygnatura F1b (II e- ...)), obejmuje świadectwa złożone w okresie od 1971 do 1979 roku. Należą do nich: dwa zeznania osób duchownych (list metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły do przełożonej generalnej Zgromadzenia, relacja ks. Michała Badowskiego), wspomnienia dziesięciu siostr zakonnych oraz dwóch osób świeckich. Sylwetki relatorek – członkiń Zgromadzenia przybliżane są za pomocą skrótowych danych biograficznych, umieszczanych na początku tekstu. Podobnie jak w przypadku zbioru omawianego wyżej, poszczególne świadectwa różnią się między sobą tak w zakresie objętości, jak i tematyki oraz sposobu uporządkowania materiału. Obszerna, kilkustronicowa relacja matki Marii Chrzanowskiej podzielona została na rozdziały odpowiadające poszczególnym okresom działalności Błogosławionej; logikę wywodu zakłóca jedynie notatka zamieszczona na końcu relacji, poza właściwym tokiem opowiadania, co zresztą sygnalizuje uwaga naniesiona przez autorkę. Pozostałe teksty charakteryzują się znaczną dowolnością w zakresie doboru materiału biograficznego czy zdarzeniowego, koncentrując się na faktach najlepiej zapamiętanych przez respondentów.

Osobną grupę stanowią *Relacje osób spoza Zgromadzenia* – wśród nich dwóch kapłanów, siedem osób świeckich (byłych uczennic gimnazjów zakładanych przez bł. Bolesławę, mieszanek internatu, osób zatrudnionych przy remoncie klasztoru w Ratowie itd.) – zeznających w latach 1972-1978, sygnatura F-1b (IIe-...) oraz artykuł zamieszczony na łamach „Posłańca Serca Jezusowego” (sierpień 1939, nr 8),

dotyczący Zgromadzenia i jego charyzmatu. Pod względem tematycznym, jak i objętościowym, wypowiedzi różnią się ze względu na okoliczności i charakter kontaktu z bohaterką wspomnień, a także stopnia wykształcenia respondentów. Osoby stykające się okazjonalnie, jak również reprezentujące niski poziom intelektualny, pozostawiły niedługie notatki, rejestrujące pojedyncze, wybrane cechy bł. Bolesławy lub zdarzenia stanowiące tło obserwacji jej sylwetki i dokonań.

Następna kategoria przekazów obejmuje *Kwestionariusze o Matce Założycielce*, sporządzone dla celów procesu informacyjnego (F1b-(IIf...), zebrane w okresie od marca do listopada 1971 roku oraz dwie relacje spisane 2 stycznia 1985 i 13 listopada 1985. Autorkami poszczególnych wypowiedzi były siostry Zgromadzenia. Ścisłe określony schemat składania zeznań, niejako wymuszający ich tematykę (życie rodzinne, warunki, w których kształciła się Bolesława Lament, historia powołania, życie zakonne i publiczne, ostatnie chwile życia i śmierć, cnoty teologiczne, dary nadzwyczajne), zasadniczo uniemożliwiał prowadzenie swobodnej narracji. Zasygnalizowane zagadnienia rozwinięte są w formie dłuższych lub krótszych akapitów oznaczonych cyframi rzymskimi. Typowe zeznanie w ramach wspomnianego kwestionariusza zamyka się w granicach około stu wypowiedzi, jakkolwiek niektóre spośród nich, z racji braku wiedzy respondentek na dany temat (np. nieznamomości okresu dzieciństwa i młodości Błogosławionej oraz innych faktów), ograniczają się do kilku niedługich jednostek tekstowych.

Ostatni spośród zbadanych zasobów to *Zeznania o Słudze Bożej Bolesławie Lament, Założycielce Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny* (F-1b(IIg-2)), spisane przez jednego kapłana, sześć sióstr zakonnych oraz trzy osoby świeckie. Treść relacji sporządzonych przez siostry została uporządkowana według określonych punktów, spośród których pierwszy (*Zyciorys Sługi Bożej*) i ostatni (*Czcigodna śmierć Służebnicy Bożej*), o nacechowaniu biograficznym, stanowią klamrę spinającą tekst, poświęcony charakterystyce poszczególnych cnót teologicznych i zakonnych praktykowanych przez kandydatkę na ołtarze. Należą do nich kolejno: 2. Cnoty w ogólności; 3. Wiara; 4. Nadzieja; 5. Miłość Boga; 6. Miłość bliźniego; 7. Roztropność; 8. Sprawiedliwość; 9. Męstwo; 10. Wstrzemięźliwość; 11. Czystość; 12. Ubóstwo; 13. Posłuszeństwo; 14. Pokora. Każde zagadnienie stanowiło temat osobnego omówienia, w wyniku czego powstały rozbudowane, kilkustronicowe sprawozdania. Narracja prowadzona jest zasadniczo w trzeciej osobie liczby pojedynczej. W odniesieniu do tekstów relatorów spoza Zgromadzenia, powyższy schemat nie zostaje zachowany; zeznania cechuje swoboda w doborze materiału faktograficznego,

a także formy wypowiedzi, z uwzględnieniem zdań pierwszoosobowych. Dzięki temu zabiegowi postać Błogosławionej funkcjonuje w ścisłym związku z doświadczeniem osobistym autora świadectwa.

Całość zbadanego materiału zawiera ogółem 142 relacje. Najliczniejszą grupę świadków stanowiły, co zrozumiale, duchowe córki bł. Bolesławy, członkinie Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja cech współtworzących portret bł. Bolesławy, zamieszczonych w ramach wspomnianych wyżej zbiorów zeznań. Już pobieżna ich lektura pozwala na wyodrębnienie reprezentatywnych elementów owego wizerunku, zaś dogłębna analiza poszczególnych wypowiedzi prowadzi też do interesujących ustaleń dotyczących ich kształtu literackiego.

Ze względu na obszerność zgromadzonego materiału, w niniejszym artykule ograniczymy się do omówienia cech charakteryzujących Matkę Założycielkę jako człowieka, a także profilu Bolesławy Lament – zakonodawczynie oraz osoby zakonnej.

Opisy powierzchowności bł. Bolesławy pojawiają się z reguły w inicjalnych partiach relacji, poświęconych okolicznościom spotkania autora z bohaterką wspomnień, np. postulanki w dniu przyjęcia do Zgromadzenia. Zbadane teksty koncentrują się głównie na opisie twarzy, w której największe wrażenie pozostawia wzrok, głęboko penetrujący rozmówcę, najczęściej określany jako „przenikliwy”<sup>13</sup>, „przeszywający do głębi”<sup>14</sup>. Obserwacje te prowadzą do dalszych wniosków, wśród których dominują uwagi dotyczące pozornej surowości bohaterki, sprawiającej wrażenie świadomie dystansującej się od autora wspomnień: „wydawała się sroga i nieprzystępna, widziałam w jej oczach, jak gdyby wszystko odczytywała z mojego wejrzenia i na wskroś mnie przenikała” – pisze jedna z zakonnic<sup>15</sup>. Wyraz twarzy Matki Założycielki odbierany jest jako nośnik określonych informacji, zdradzając powagę i energię, zdecydowanie, budząc szacunek, a nawet uczucie lęku. Wśród uwag uzupełniających odnajdujemy spostrzeżenia na temat ograniczonej z powodu wieku zdolności słyszenia<sup>16</sup> oraz sposobu mówienia – ze względu na wadę słuchu bł. Bolesława mówiła zazwyczaj głosem podniesionym, co niekiedy zostaje odczytane jako przejaw zniecierpliwienia. W opisach sylwetki zaznacza się dążność do

<sup>13</sup> Wspomnienie s. S. S. Dynewskiej, *Wspomnienia o Matce Bolesławie Lament*, F-1b (I-22).

<sup>14</sup> Relacja s. L. Kuratczyk, F-1b(I-38).

<sup>15</sup> S. J. Sienkiewicz, *Kwestionariusz w sprawie Matki Bolesławy Lament*, F-1b (II f-18).

<sup>16</sup> Zeznanie ks. M. Smolińskiego, F-1b(I-2).

wypowiadania pozytywnych sądów wartościujących: „postawa pełna majestatu, skupienia, ułożenia, postawy zakonnej”<sup>17</sup>, a nawet dalej idących skojarzeń typu: „miała wygląd oficera”<sup>18</sup>. Dopełnieniem wyżej przywołanych świadectw są obserwacje natury estetycznej, czynione z reguły przez byłe uczennice szkół prowadzonych przez Zgromadzenie. W okresach, w których ze względów bezpieczeństwa siostry nosiły ubiory świeckie, Bolesława Lament, wyróżniała się – w opinii wychowanek – elegancją i strojem świadczącym o dobrym guście<sup>19</sup>.

W sąsiedztwie wyżej przywołanych spostrzeżeń odnajdujemy wypowiedzi dotyczące charakteru i usposobienia bohaterki relacji. Jest on definiowany przez osoby bardziej wykształcone za pomocą terminologii psychologicznej jako „temperament wolitywny (choleryczny)”<sup>20</sup>, przez inne – bardziej potocznie („charakter męski”)<sup>21</sup>. Wrażenia poszczególnych relatorów są na ogół zgodne, a potwierdza je sąd jednej z pierwszych towarzyszek Błogosławionej, matki Marii Chrzanowskiej: „Jako choleryk była porywcza i nieraz nieopanowana, ale zawsze stanowcza i konsekwentna”<sup>22</sup>. Wielu autorów, zwłaszcza sióstr zakonnych, akcentuje surowość bł. Bolesławy, wywołującą obawy przed bliższą konfrontacją i prowokującą do bezpośrednich wyznań typu: „siostry idąc na rozmowę bały się Mateczki, bo była surowa”<sup>23</sup>. Wypowiadany opiniom towarzyszy niekiedy kontekst zdarzeniowy, służący zilustrowaniu reakcji Błogosławionej w sytuacjach np. naruszenia dyscypliny życia zakonnego:

Za rządów Mateczki była wielka karność. Kiedyś jedna siostra przyjechała samowolnie do Ratowa, bo miała zajście z przełożoną. Matka Założycielka nie pytała nawet o temat sprawy, ale natychmiast poleciła jej wracać do domu. Co matka Bolesława zdecydowała, to musiało się stać, nigdy nie było odwołania<sup>24</sup>.

Liczne sprawozdania sióstr dostarczają informacji na temat stosowanych w Zgromadzeniu pokut nakładanych przez Matkę Założycielkę natychmiast po stwierdzeniu jakiegoś przewinienia. Tok narracji

<sup>17</sup> Wspomnienie s. I. Augustyny Gutkowskiej, F-1b(IIf-6).

<sup>18</sup> Wspomnienie s. A. Olszewskiej, F-1b(I-42).

<sup>19</sup> W. Sargiewicz, *Wspomnienie o M. Bolesławie Marii Lament, Założycielce Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, F-1b(IIe-5).

<sup>20</sup> Relacja ks. K. Dąbrowskiego, F-1b (I- 9).

<sup>21</sup> O. E. Juniewicz CSsR, *Wspomnienie o Matce Założycielce Bolesławie Marii Lament*, F-1b(I-3).

<sup>22</sup> *Wspomnienia o Matce Założycielce*, F-2b(I-91).

<sup>23</sup> Relacja s. K. Kozłowskiej, F-1b (I-50).

<sup>24</sup> S. Z. Gnypp, F-1b (I-27).

niekiedy ożywiany jest za pomocą elementu retorycznego, np. wypowiedzi samej Bolesławy Lament. Całość zamyka komentarz, w którym relatorka interpretuje reakcję przełożonej w kategorii adresowanej do siebie skutecznej wskazówki na przyszłość, podyktowanej miłością. Opinia s. Ireny Gutkowskiej na temat porywczosci i spostrzegawczosci Błogosławionej poparta zostaje następującym przykładem:

(...) Lecąc po górnym korytarzu, spotkałam matkę założycielkę idącą z chóru. Skłoniłam się szybko i przeleciałam. Aż tu słyszę głos: „Wróć! Całuj podłogę, to ty nie wiesz, że jak idzie starsza osoba, masz poczekać, aż przejdzie”. Oczywiście dla mnie wspaniała lekcja, którą zapamiętałam do dziś i nie zapomnę do śmierci<sup>25</sup>.

Przy okazji podobnych spostrzeżeń respondenci podkreślają wysiłki matki Bolesławy zmierzające do poskramiania naturalnej gwałtowności. W kwestionariuszu s. Anny Siemaszko czytamy: „Matka Bolesława była bardzo popędliwa, ostra i surowa, jeśli chodziło o ważne (...) sprawy. Ale widać też było, jak pracowała nad sobą. Czasami natychmiast zreflektowała się, zmieniała ton i już w zupełnie innym tonie rozmawiała”<sup>26</sup>. Na zasadzie kontrastu przytaczane są liczne wypowiedzi o charakterze „łagodzącym” wizerunek surowej przełożonej, akcentujące jej serdeczny stosunek do otoczenia, zwłaszcza postulantek przekraczających po raz pierwszy próg klasztoru. Wypowiedzi te z reguły nacechowane są szczerością i prostotą: „Przy spotkaniu matka Bolesława była bardzo matczyna i serdeczna”<sup>27</sup>; „wyglądała na bardziej surową niż nią w rzeczywistości była”<sup>28</sup>. Wielu świadków podkreśla niezwykłą kulturę osobistą Matki Założycielki w sytuacjach obcowania z drugim człowiekiem, wyrażającą się uprzejmością, taktem, gotowością niesienia pomocy<sup>29</sup>. Jednym z kluczowych słów określających bohaterkę wspomnień jest „matka”, obecne w większości zbadanych tekstów. „Wszyscy ludzie szli do matki Bolesławy, jak do swojej matki” – czytamy we wspomnieniach Antoniego Fabrykiewicza, okresowo zatrudnionego przy remoncie klasztoru w Ratowie<sup>30</sup>. Rozpatrywany stosunek Bolesławy Lament do swych duchowych córek oraz innych osób widoczny jest zwłaszcza w świetle obszernego materiału zdarzeniowego, ukazującego kandydatkę na

<sup>25</sup> S. I. A. Gutkowska, F-1b(II f-6).

<sup>26</sup> *Kwestionariusz o Matce Założycielce do procesu informacyjnego*, F-1b(II f-1).

<sup>27</sup> Relacja s. G. Winkówny, F1-b (I-28).

<sup>28</sup> S. H. Śmiarowska, [w:] J. Stabińska, dz. cyt., s. 94., także: *Wspomnienia*, F-2b-1-50.

<sup>29</sup> Zob. np. W. Sargiewicz, *Wspomnienie...*, dz. cyt.

<sup>30</sup> A. Fabrykiewicz, *Zeżnanie w sprawie M. Bolesławy Lament, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, F-1b(II e-8).



ołtarze w konkretnym działaniu. Troska o człowieka przejawia się np. w dbałości o formację sióstr, manifestowanej w formie konferencji asceetycznych, wspominanych przez respondentki przy każdej nadarzającej się okazji. Z zebranych relacji wynika, że była to jedna z podstawowych form aktywności Matki Założycielki, oraz że były one bardzo pozytywnie odbierane przez słuchaczki, urzeczone różnorodnością tematyki oraz umiejętnością przekazywania treści. Próbę oceny tej ostatniej, wskazującej na walory intelektualne Błogosławionej, odnajdujemy np. w sprawozdaniu s. Angeli Stańczak: „Codziennie podczas nowicjatu chodziłyśmy do jej pokoju, gdzie urabiała nasze dusze przez piękne, głębokie słowa. Wymowę miała płynną, styl zwięzły, bogaty w treść”<sup>31</sup>. W pamięci świadków pozostały też przejawy erudycji Matki – wplatanie w treść wykładu cytaty (zwłaszcza biblijne), a także nastrój oraz wyraz twarzy, rejestrowane z dbałością o szczegóły – pogoda, radość, zamknięte oczy. Osobne zagadnienie stanowi kwestia oraz działalności literackiej Błogosławionej, zwłaszcza wielokrotnie wspominanych jasełek. Teza wyrażona w słowach: „Była mądra, inteligentna i utalentowana”, wypowiedziana przez byłą wychowankę gimnazjum petersburskiego, Władysławę Chudzińską, zostaje poparta przykładami aktywności twórczej: „Wszelkie przedstawienia sceniczne, na przykład szopka na Boże Narodzenie (...), a w styczniu „Nowy i stary Rok” oraz „Cztery pory roku” reżyserowała sama i co rok komponowała inną scenografię. Często teksty przedstawień podawała własne wierszem i prozą”<sup>32</sup>.

Liczne świadectwa dowodzą troski Bolesławy Lament o odpowiedni poziom intelektualny sióstr wysyłanych na placówki misyjne i do szkół<sup>33</sup>, a także wychowanie etyczne i moralne uczennic. Wiele miejsca zajmuje kwestia pozytywnego wpływu wywieranego przez Błogosławioną na podopieczne, nawet poprzez milczącą obecność i przykład życia, jak ujmuje to w swoim sprawozdaniu Weronika Sargiewicz<sup>34</sup>. Jej relacja, jedna najobszerniejszych, pozostawionych przez osobę świecką, ożywia i aktualizuje postać Bolesławy Lament dzięki zastosowaniu w niektórych fragmentach tekstu formy czasu teraźniejszego:

Szanowna i dostojna Pani, ubrana gustownie, ale zawsze na czarno (...) to Bolesława Lament, nauczycielka religii w tej szkole. Na lekcjach (...) opowiada tak pięknie, tak obrazowo, a zarazem przystępnie dzieje *Starego* i *Nowego Testamentu*. Działwa siedzi cichutko zasłuchana, oczarowana, wprost bez ruchu. (...) Bardzo dokładna, wymagająca, bo

<sup>31</sup> *Wspomnienia o Matce Założycielce*, F-1b(IIa-24).

<sup>32</sup> W. Chudzińska, F-1b(IIe-3).

<sup>33</sup> S. J. Pietkiewicz, *Kwestionariusz w sprawie Matki Bolesławy Lament*, F-1b(II f-19).

<sup>34</sup> W. Sargiewicz, *Wspomnienie...*, dz. cyt., F-1b(IIe-5).

chce młodym duszyczkom dać mocne podstawy religijne, nauczyć ich tak kochać Boga, aby żadna siła (...) nie mogła oderwać od Boga”<sup>35</sup>.

Dbałości o formację duchową podopiecznych towarzyszyło również głębokie zatroskanie o ich potrzeby doczesne. Poszczególne świadectwa ukazują Matkę Założycielkę wspierającą siostry, wychowanki lub inne osoby doświadczające niedostatku lub chore. Właściwemu opisiowi zdarzenia często towarzyszy komentarz, w którym autor daje wyraz swym uczuciom względem bohaterki. „Podczas wojny doznałam od Matki Założycielki wielkiego serca” – pisze s. Faustyna Boruto. „Gdy przyszłam do niej, zapytała mnie: kiedy jadłam coś gotowanego, gdy jej powiedziałam, że już od kilku dni nie gotowałyśmy posiłków (...). Oddała mi natychmiast swój obiad (...) Byłam bardzo wzruszona tą dobrocią.”<sup>36</sup> Budujące sceny, ukazujące matkę Lament dzielącą się swym okryciem z siostrą nieposiadającą płaszcza, oddającą własny welon nowicjuszcze składającej profesję<sup>37</sup> czy osobiście pielęgnującą dziecko cierpiące na odrażającą chorobę<sup>38</sup>, przywodzą na myśl średnio-wieczne egzemplia – przykłady z życia świętych, w sposób heroiczny realizujących przykazanie miłości bliźniego.

Dopełnieniem wizerunku Bolesławy Lament – człowieka jest portret matki Bolesławy – zakonodawczyni i zakonnicy. W relacjach świadków życia Błogosławionej świadomość celu założonego przez nią Zgromadzenia podkreślana jest z całą konsekwencją, z przytoczeniem konkretnych faktów. Autorzy sprawozdań chętnie posługują się wyrażeniem „duch misyjny”, uwydatniając w ten sposób charyzmat bohaterki i ukazując przejawy jego realizacji w działaniu. Była wychowanka gimnazjum w Petersburgu, Józefa Wasilewska, charakteryzuje ową aktywność Bolesławy Lament następująco: „Praca (...) w środowisku czysto rosyjskim i prawosławnym była apostołstwem, bo [siostry] wychowywały uczennice na dobre katoliczki i Polki. Charakterystycznym rysem jej działalności było katolickie wychowane młodzieży”<sup>39</sup>. Inni wzbogacają narrację o szczegóły dotyczące kontaktów matki Lament

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> S. F. B. Boruto, *Kwestionariusz w sprawie Matki Bolesławy Lament, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, F-1b(IIf-26).

<sup>37</sup> Zob. s. J. Sienkiewicz, *Wspomnienia o Matce Założycielce*, F-1b(1-20): „Gdy w nowicjacie z wielkiego ubóstwa zabrakło welonu dla jednej siostry składającej śluby (...), Matka Założycielka zdjęła swój welon z głowy, bo nie miała drugiego i oddała składającej śluby, a sobie założyła na głowę mój czarny szal”.

<sup>38</sup> K. Trzcziński, *Zeznanie w sprawie M. Bolesławy Lament, Założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny*, F-1b((Ie-11).

<sup>39</sup> J. Wasilewska, F-1b (IIf-1).

z przedstawicielami kleru prawosławnego, starań o utworzenie gałęzi wschodniego obrządku Zgromadzenia oraz odpowiedni dobór osób nadających się do pracy misyjnej<sup>40</sup>. Ze zbadanego materiału wyłania się obraz Błogosławionej jako osoby dynamicznej, pełnej inwencji, wytrwale realizującej powzięty zamysł. Podstawowym środkiem charakterystyki jej apostolatu jest wysuwanie na plan pierwszy jej rozlicznych zajęć – zakładanie kolejnych placówek Zgromadzenia, praca wychowawcza, administracyjna i dobroczynna, organizacja uroczystości religijnych, formacja przyszłych misjonarek i uczennic. Osobisty przykład założycielki oraz jej wysiłki przyniosły zauważalne rezultaty. W sposób sumaryczny charakteryzuje je artykuł zamieszczony na łamach „Posłańca Serca Jezusowego” z sierpnia 1939 roku:

Siostry są (...) katechetcami w szkołach, prowadzą sierocińce, internaty, żłobki, szkoły zawodowe, pracownie robót kobiecych itp. Katechizują ludność zwłaszcza po wsiach, gdzie nie ma kościoła; urządzają tam wspólne nabożeństwa (...), prowadzą pogadanki religijne z ludem, uczą go pieśni religijnych. Kapłani kierują konwertytów do sióstr, by ich przygotowały do przejścia na łono Kościoła. Nierzadkie są wypadki nawrócenia prawosławnych, a czasem sekciarzy i Żydów (...)<sup>41</sup>.

Uzupełnieniem owego dynamicznego, ukierunkowanego na zewnątrz wizerunku Bolesławy Lament są uwagi dotyczące jej życia duchowego. Kwestia postawy wewnętrznej Błogosławionej jest tematem wielu wypowiedzi, charakteryzujących się różnym stopniem uszczegółowienia. Zauważają ją były wychowanki gimnazjów, operując stwierdzeniami typu: „modlitwna postawa i uduchowiona osoba”<sup>42</sup>. Obserwacje sióstr zakonnych, stykających się z Matką Założycielką również w innych sytuacjach, wzbogacają przekaz o dalsze fakty, budujące dla nich samych, na co wskazują zapisy mające charakter konkluzji. Przykładem tego rodzaju opisu może być relacja s. Genowefy Piszczatowskiej: „Modlitwę ustną odmawiała w postawie bardzo skupionej. Przeważnie klęczała w klęczniku. Modliła się z zamkniętymi oczyma, widziałam sama ją w tej postawie. Czasami wolno poruszała ziarenka różańca. (...) Z radością patrzyłam na modlącą się Matkę i uczyłam się od niej tej pięknej postawy na modlitwie”<sup>43</sup>. Z kolei głębiej doznań towarzyszących bohaterce w momencie jednoczenia się z Bogiem odnotowuje jeden ze stykających się z nią kapłanów: „(...) Każda Komunia święta była dla

<sup>40</sup> Zob. Z. Lament, *Ze wspomnień o Matce Bolesławie*, F-1b(I-6) oraz: Ks. M. Jacewicz, dz. cyt.

<sup>41</sup> „Posłańca Serca Jezusowego”, 6(1939) nr 8, [w:] F-1b(IIe-19).

<sup>42</sup> Zob. zeznanie F. Sawickiej, F-1b(IIe-15).

<sup>43</sup> *Wspomnienia o życiu Matki Marii Bolesławy Lament*, F-1b(IIIf-14).

niej niepowtarzalnym, nowym przeżyciem i to bardzo głębokim. (...) Na jej twarzy zjawiało się pociągające skupienie, wypływające z głębokiej wiary w obecność rzeczywistą Pana Jezusa w Komunii świętej<sup>44</sup>.

Wiara w Boga i miłość do Niego manifestowała się także w konsekwentnie podejmowanym usiłowaniu pełnienia Jego woli we wszystkich okolicznościach życia. Ten rys duchowości bł. Bolesławy przewija się zwłaszcza przez sprawozdania świadków przełomowych momentów w dziejach Zgromadzenia, doświadczeń wojennych czy konfliktów wewnętrznych wspólnotowych. W narracji przywołującej krytyczne zdarzenia, „statyczny” obraz Matki Założycielki, spokojnej i zdanej całkowicie na Opatrzność, kontrastuje z udratyzowanym obrazem sytuacji, w której się znalazła. Zabieg ten został zastosowany m. in. przez s. Helenę Kołaczyńską w scenie transportowania sparaliżowanej Bolesławy Lament w czasie bombardowania Suchowoli i okolic w 1944 roku:

Pociski rozrywały się obok nas i nad nami, że odłamkami byliśmy niemal zasypane. Mateczka leżała na wozie, trzymała tylko w rękę krzyż i czyniła znak krzyża świętego na wszystkie strony i gorąco się modliła (...). Wciąż były naloty. Mateczka leżała na wozie, a ja trzymałam konia. (...) Matka Założycielka trzymała krzyż i żegnała rozpryskujące się pociski – wokoło śmierć siała zniszczenie<sup>45</sup>.

Rozpatrywana postawa urasta do rangi najważniejszego przymiotu bohaterki wspomnień we fragmentach relacjonujących przebieg jej choroby. Zauważają ją nie tylko osoby mające stały kontakt z Błogosławioną, lecz również świadkowie stykający się z nią okazjonalnie. Notatka sporządzona przez ks. Zygmunta Lamenta po odwiedzinach u ciotki na miesiąc przed jej śmiercią podkreśla wspomnianą cechę przy pomocy kilku wyrażeń synonimicznych: „Zastałem Matkę Bolesławę częściowo sparaliżowaną i przykutą do łoża cierpienia. Ale znosiła je z wielką pogodą ducha, bez skargi, cierpliwie, w cichości”<sup>46</sup>. Kiedy indziej przykład cierpliwości Matki Lament zestawiony z postawą niezadowolenia pielęgnującej ją siostry, przybiera postać miniaturowego egzemplum, zakończonego umoralniającą puentą:

Znosiła wszystko bez najmniejszej skargi (...), choć miała wiele przykrości nawet ze strony swojej opiekunki (...). Pamiętam, jak raz Matka prosiła o gorzką miętę, a nie mogła pić osłodzonej – s. Helena odnosiła się do niej wprost brutalnie i tak się dąsała, że cały dzień nie rozmawiała i nic nie chciała podać chorej (...), ale chora nie uskarżała

<sup>44</sup> Zeznanie ks. A. Frydrykiewicza, F-1b(I-4).

<sup>45</sup> *Fragmenty z życia Matki Założycielki*, F-1b(I-17).

<sup>46</sup> *Ze wspomnień o Matce Bolesławie*, F-1b(I-6).

się, w milczeniu znosiła tę przykrość. Zdana całkowicie na Boga, przyjmowała jednakowo radość i krzyże (...)<sup>47</sup>.

Obraz Matki Lament jako osoby zakonnej uzupełniają uwagi na temat realizowania przez nią rad ewangelicznych. Męstwo w znoszeniu przeciwności interpretowane jest jako przejaw heroicznie praktykowanego posłuszeństwa wobec woli Bożej. Kandydatka na ołtarze odczytywała ją także w przepisach konstytucji zakonnych oraz zarządzeniach władz kościelnych, wykazując wobec nich całkowitą dyspozycyjność<sup>48</sup>. Poświęcony tej kwestii fragment zeznania s. Stanisławy Derwiszyńskiej wskazuje również na cechującą bohaterkę świadomość wolnej woli człowieka, powstrzymującą od działań nacechowanych przymusem. W omawiany urywek wpisana jest ponadto wypowiedź Matki Założycielki zawierająca w sobie koncepcję idealnej przełożonej odznaczającej się: matczynym i służebnym stosunkiem do podwładnych, poczuciem odpowiedzialności za powierzone sobie siostry, wzorowym życiem, szacunkiem dla godności jednostki i pokorą. Wspomniany fragment wykazuje podobieństwo do dawnych tekstów propagujących wzorce osobowe, wykorzystujących poetykę gatunku zwanego *speculum*, czyli zwierciadła: „Wy zaś żyjcie i zachowujcie się tak, aby siostry wam powierzone w was przeglądać się mogły, a to, co chcecie, by czyniły, wy czynicie pierwsze”<sup>49</sup>.

Zbadany materiał przynosi także liczne informacje dotyczące sposobu praktykowania umiłowanej przez Błogosławioną cnoty ubóstwa. Przykłady jej realizacji przybliżane są w formie krótkich wspomnień miejsc, zdarzeń czy zachowań. Opis wyglądu celi Matki Założycielki, pióra s. Stanisławy Derwiszyńskiej, posługujący się techniką prostych wyliczeń, współtworzy atmosferę prostoty prezentowanej przestrzeni: „Służebnica Boża kochała bardzo ubóstwo. Świadczy o tym urządzenie celi zakonnej w Ratowie: 2 krzesła, stół, nad stołem duży czarny krzyż, łóżko, kanapka, szafka oszklona. Nie szukała wygod, zadowalała się tym, co konieczne, na wzór Świętej Rodziny. (...) Zachęcała Siostry do takiego ubóstwa. (...) Najgorsze warunki znosiła z pogodą ducha i stale, więc cnotę ubóstwa praktykowała (...) w stopniu heroicznym”<sup>50</sup>.

Czystość bł. Bolesławy, omawiana jest szerzej w zbiorze *Zeznań o Słudze Bożej...* Typowa relacja na ten temat charakteryzuje się dwudzielnym schematem kompozycyjnym. Część pierwszą wypełnia

<sup>47</sup> S. A. Wójcicka, *Wspomnienia z minionych dni*, F-1b(I-16).

<sup>48</sup> S. B. E. Kowalkowska, F-1b(IIg-4).

<sup>49</sup> S. S. Derwiszyńska, *Zeznania o służbie Bożej Bolesławie Lament, Założycielce Zgromadzenia Misjonarek Świętej Rodziny*, F-1b(IIg-2).

<sup>50</sup> Tamże.

obserwacja dotycząca przejawów rozpatrywanej cnoty u kandydatki na ołtarze – w postawie, wyglądzie<sup>51</sup>, sposobie bycia, unikaniu niestosownych żartów<sup>52</sup>. W części drugiej uwaga obserwatora koncentruje się na aktywności formacyjnej bł. Bolesławy, zmierzającej do zaszczepienia rozpatrywanej cnoty w siostrach Zgromadzenia. Wypełniają ją fragmenty pouczeń, może nieco szokujących dzisiejszego odbiorcę („witając się z mężczyznami, nie podawać ręki, bo i uścisk dłoni może być grzeszny-”) <sup>53</sup> bądź przykładów zapobiegania niedozwolonym kontaktom lub ich radykalnego przerywania („gdy dowiedziała się, że jedna młoda siostra zbyt często kontaktuje się z księdzem, przeniosła ją na inną placówkę”) <sup>54</sup>. W ten sposób analizowany fragment nabiera cech dyskursu ukazującego postać bohaterki w roli wzorca harmonijnego zespolenia świadectwa życia ze świadectwem słowa, zgodności wiary i czynu.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje problematyki zasygnalizowanej w formule tytułowej. Nie pozwala na to zarówno objętość materiału źródłowego, jak i wielowymiarowość postaci błogosławionej Bolesławy Lament. Poddawana oglądowi na różne sposoby – od nieskomplikowanych, kilkudzaniowych wypowiedzi po rozpoznawalne formy literackie – przemawia do odbiorcy bogactwem życia wewnętrznego, a także wszechstronną aktywnością na różnych płaszczyznach. Zbadane przekazy kryją w sobie także wiele informacji na temat ich autorów. Nie ulega wątpliwości, że kolejne analizy przedstawionych wyżej tekstów oraz wyłaniających się z nich wizerunków Matki Założycielki i świadków jej życia mogą prowadzić do dalszych interesujących wniosków.

**Słowa kluczowe:** sprawozdanie, charakter, opis, jakość, przykład, obraz, świadek

<sup>51</sup> „Ubierała się skromnie, nawet w łóżku, gdy leżała chora – długi rękaw, zapięcie pod szyję. Gdy uczestniczyła we mszy świętej, będąc w łóżku, była zawsze w pełnym ubraniu na głowie”. Zob. Zeznanie s. Benigny Ewy Kowalkowskiej, dz. cyt.

<sup>52</sup> Zob. np. świadectwo m. Marii Chrzanowskiej, F-1b (IIg-3): „Służebnica Boża cała swą postawą, sposobem bycia promieniowała czystością” (..) Jej kontakty z ludźmi były nacechowane wielkim szacunkiem. Była poważna, choć wesoła, żartowała, ale nigdy nie było żartów niestosownych”.

<sup>53</sup> Zob. s. B. E. Kowalkowska, Zeznanie, dz. cyt.

<sup>54</sup> Zob. tamże.